

Andrzej Cechnicki, Fryderyk Leidinger

Utrata i zdrowie psychiczne. Pozbawiony ojczyzny - uciekinier, wypędzony... i przybysz?

"Litwo, ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie! Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił."

Oto pierwsze wersy epopei Adama Mickiewicza: "Pan Tadeusz czyli Ostatni Zajazd na Litwie".

Jego Eminencjo ks. Arcybiskupie, Panie Wojewodo, Panie Marszałku, Panie Prezydencie Miasta Opolą, Panie Konsulu

Drodzy Członkowie, Przyjaciele i Sympatycy Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego,

Witamy Was bardzo serdecznie w sali Teatru Opolskiego na XVIII Sympozjum PNTZP

Dokładnie dwadzieścia lat temu, w maju 1987 roku, około trzydziesto-osobowa grupa pracowników instytucji psychiatrycznych z terenów tzw. "starej" Republiki Federalnej Niemiec udała się na pielgrzymkę do Polski. Podążali śladami setek tysięcy osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych, które w czasie wojny zostały deportowane przez niemieckich urzędników do ośrodków na terenie Polski, a następnie zamordowane. Dla niektórych uczestników był to równocześnie powrót do miejsca narodzin i dzieciństwa, pierwszy raz od momentu ich opuszczenia.

Uczestnicy podróży poszukiwali zatem pomostów nad swoistą historyczną przepaścią, która powstawała przez wieki dzieląc Polskę i Niemcy; odwiedzili miejsca, w których ożyły wspomnienia; przybyli tu po wieloletnich wahaniach i po wieloletnim milczeniu. Zabrali ze sobą strach i uprzedzenia, ale również głębokie przekonanie o konieczności tej podróży oraz nadzieję, że się powiedzie. Na swej drodze napotkali ludzi o pokrewnych profesjach. Byli gośćmi tych, którzy doświadczyli niemieckiego terroru w Polsce i zostali przyjęci jak koledzy i przyjaciele. Podróż ta rozpoczęła dialog polsko-niemiecki w dziedzinie psychiatrii. Trwa on do dzisiaj i znalazł swoje mocne oparcie w założonym w 1990 roku Polsko-Niemieckim Towarzystwie Zdrowia Psychicznego (PNTZP).

PNTZP przez lata swojego istnienia ustanowiło i potwierdziło wśród zmiennych zakrętów historii swoją tożsamość. Tożsamość Towarzystwa otwartego i pielęgnującego wartości humanizmu i dialogu. Od chwili powstania towarzyszy nam refleksja nad przeszłością i dążenie do prawdziwego porozumienia. Budujemy w sposób świadomy "wspólnotę intelektualną" Polaków i Niemców nie tylko poprzez różne środowiska zawodowe, ale również w trosce o wspólnotę wielopokoleniową. Słowa Martina Bubera "Spotkanie sprzyja zrozumieniu" i przekonanie, że zrozumienie prowadzi do porozumienia i współpracy stały się mottem naszych 50 Partnerstw po obu stronach granicy.

Tak więc z jednej strony w rozlicznych spotkaniach, seminariach i sympozach otwarcie dyskutujemy przestrzenie tabu, obszary milczenia i zakłamania, aby z drugiej strony otworzyć się ku przyszłości i poznając różną codzienność w obu krajach wpływać na rozwój psychiatrii szanującej godność osoby ludzkiej.

"Krytyczny stosunek do przeszłości pozostaje dominującym składnikiem niemieckiej kultury pamięci i kultury politycznej w ogóle. Wraz ze zmianami pokoleniowymi maleje jednak bezpośredni wpływ tej świadomości na działania polityczne. Kultura winy odchodzi wraz z pokoleniem świadków tamtych wydarzeń" (Piotr Buras). W Niemczech obserwujemy ciągle brak zainteresowania wobec wschodnich sąsiadów oraz niebezpieczeństwo relatywizacji odpowiedzialności historycznej poprzez indywidualne cierpienie. My w wystawianiu rachunków krzywd i ofiar nie widzimy perspektywy dla dialogu polsko-niemieckiego. Jesteśmy za to przekonani, że unormowanie stosunków

i porozumienie pomiędzy Polakami i Niemcami można osiągnąć tylko poprzez wspólne wysiłki o prawdę. Historyczna prawda będzie zawsze niepełna bez subiektywnego doświadczenia, ale to subiektywne doświadczenie nie odbierze jej znaczenia. Z tym zadaniem zostało powołane przed 17 laty w Muenster nasze Towarzystwo, za uznanie tychże wysiłków nasze Towarzystwo otrzymało przed 7 laty wspólną Polsko-Niemiecką Nagrodę rządów Polski i Niemiec. Na naszym tegorocznym Sympozjum przez najbliższe trzy dni będziemy kontynuować tę drogę.

Podejmiemy tematy od dawna obecne

w naszym Towarzystwie, dyskutowane w sposób otwarty, gdyż "Pragnienie bycia całością z przeszłością własną, przodków, z materialnym i niematerialnym ciągiem śladów to silna człowiecza potrzeba, to źródło wielu utworów poetyckich będących swoistą apokatastasis - przywróceniem do istnienia mocą wyobraźni" (Maria Cechnicka - Wypędzeni ze wschodu). "Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie!" Nic w tak dużym stopniu nie dotyczy różnych obszarów naszej osobowości, jak utożsamianie się z językiem, religią, kulturą, miejscami i krajobrazami, rodziną i społeczeństwem. Jaki wpływ mają w takiej sytuacji ucieczka, przymusowe przesiedlenia i wysiedlenia na stan psychiczny osób, które ich doświadczyły? Jak traumatyczne jest doświadczenie przymusowej migracji i w jaki sposób można je pokonać? Równocześnie jaką szansę oznacza dotarcie do celu, ocalenie z wojennej pożogi, niezaspokojone potrzeby, uciemnienie, które są w naszych czasach najczęstszymi powodem emigracji?

"Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił." Śląsk Opolski był miejscem dramatycznych i krwawych konfliktów ubiegłego wieku. Teraz jest ojczyzną potomków tych, którzy po ostatniej wojnie musieli opuścić swoje wioski i miasta leżące na terenach Polski wschodniej, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Jest również nadal ojczyzną Ślązaków pochodzenia niemieckiego, którzy po zakończeniu wojny nie chcieli, lub nie mogli opuścić swojego kraju. Wielu z nich opuściło Śląsk Opolski w latach 70-tych i nie planuje powrotu na stałe; odwiedza ten region jedynie przy okazji różnych uroczystości: urodzin, komunii, pogrzebów. Natomiast ci, którzy nie wyjechali, chcą tu pozostać. Obydwie te grupy tworzą niezmiernie interesującą niemiecko-polską i równocześnie europejską tożsamość. Niektórzy z nich są członkami naszego Towarzystwa po obydwu stronach granicy. Ze Śląskiem Opolskim wielu ludzi łączy uczucie utraty, ale równocześnie uzyskania nowej tożsamości w wolnej Europie, której granice już nie dzielą, a inspirują do wymiany i spotkania. W tym właśnie miejscu będziemy wspólnie dyskutować: Polacy i Niemcy, o tożsamości, zdrowiu psychicznym i jego powiązaniu z zawłościami historycznymi i rzeczywistością tak złożoną, jaką zaklinał w swoich wersach poeta wizjoner.

XVIII Sympozjum uważamy za otwarte.